

Las Vegas

Miasto pachnące pieniędzmi





Błyszcząca Dolina

- Sto lat temu było tu miasteczko kolejowe, rozpieszczane łagodnymi zimami i świetnym położeniem przy ruchliwej szosie numer 15, pomiędzy Los Angeles i Salt Lake City. Potem stało się ważnym węzłem kolejowym podczas budowy Zapory Hoovera, która dała tanią energię elektryczną. Ale największą szansę rozwoju dostało w 1931 r. dzięki zalegalizowaniu hazardu. Kasyna wyrastały jak grzyby po deszczu przy Fremont Street, nazywanej, od ich błyskotliwych sztyldów, Błyszcząca Dolina.

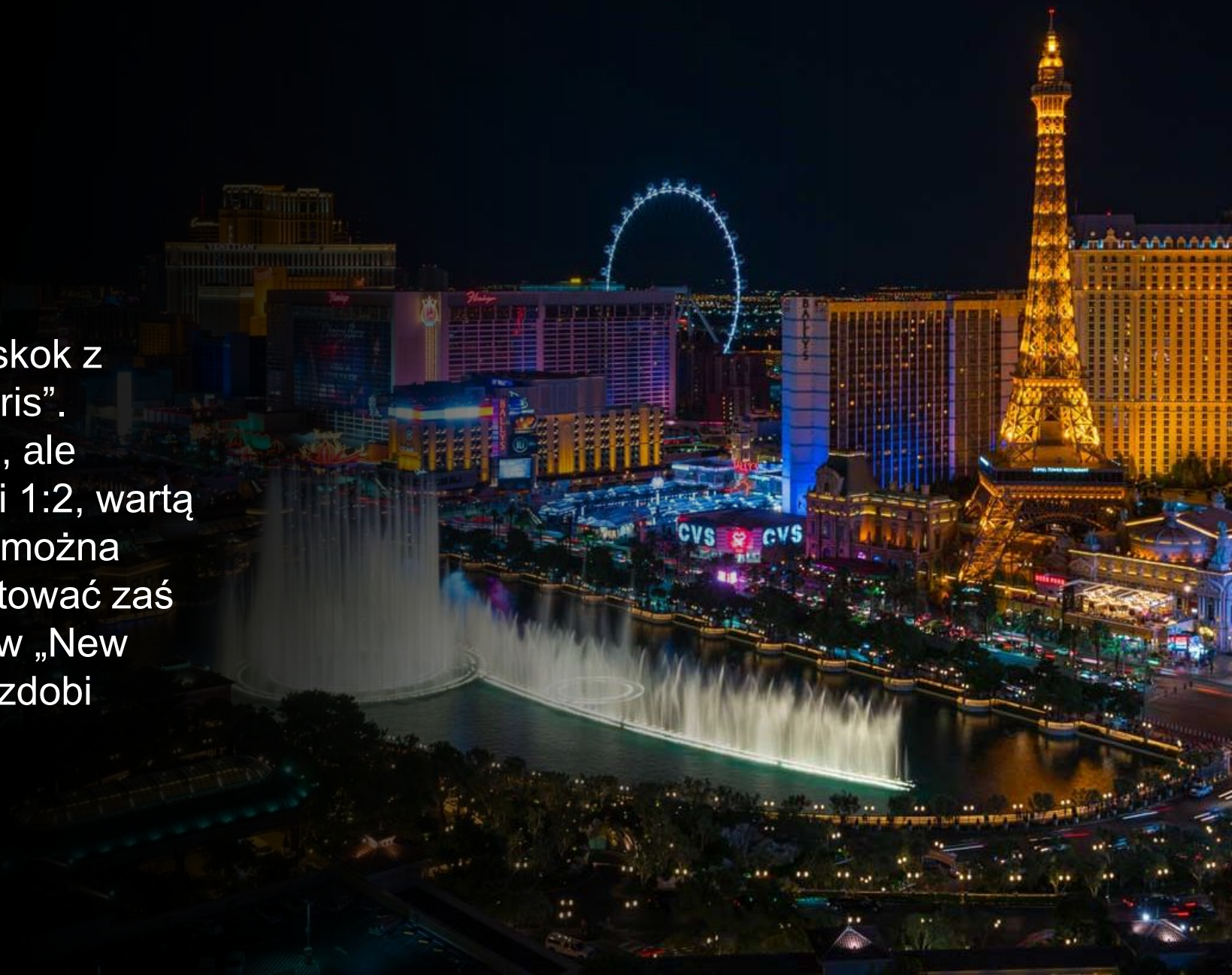
An aerial night view of a city, likely Las Vegas, featuring a large Ferris wheel and a tall, illuminated tower. The city lights are visible in the background.

W tropikalnym raju

- Na szczęście, czas między rozdaniem umilają hotelowe rozrywki, w większości bezpłatne dla gości, kabarety, czy akrobatyczne popisy artystów słynnego „Cirque du Soleil”.
- Do wyboru mamy magiczne widowisko „The Beatles Love”, odważny show „Zumanity”, czy najnowszy „Michael Jackson. One more chance”, który wbija publiczność w krzesła. Jeśli zaś znudzą się akrobaci, można popływać kanałami Wenecji, obejrzeć turniej rycerski na średniowiecznym zamku, walki statków pirackich na żywo, czy wejść do przepastnej krypty Tutenchamona.

Apartament króla

- Jeśli ktoś chciałby zaryzykować skok z wieży Eiffla, to tylko w hotelu „Paris”. Wprawdzie nie jest to dozwolone, ale umieszczono tu jej replikę w skali 1:2, wartą 760 mln dolarów. Przez moment można poczuć się jak w Paryżu. Zakosztować zaś atmosfery nowojorskiej najlepiej w „New York, New York” – fasadę hotelu zdobi ogromna replika Statui Wolności.





Bugsy Siegel

- Las Vegas nie byłoby tak sławne bez swoich bohaterów. Ich długą listę otwiera żydowski gangster Bugsy Siegel, który w 1946 r. wybudował tu hotel i kasyno „Flamingo” – nazwę wymyślił na cześć swojej ukochanej, ognistowłosej Virginii Hill. Różowy neon w kształcie pióropusza na fasadzie hotelu „Flamingo” jest dziś ikoną. Bugsy był okrutnym gangsterem, jego wybuchy wściekłości przeszły do legendy.



Tam, gdzie kręcono westerny

- Dzisiejsze Las Vegas należy do siedmiu cudów świata stworzonych przez człowieka. Ten cud pojawił się w sercu Mojave (czyt. Mohavi), najgorętszej pustyni w Ameryce Północnej. Po godzinie jazdy asfaltową drogą neony Vegas ustępują miejsca malowniczej Valley of Fire, Dolinie Ognia, która swą nazwę wzięła od dziwnych skał z czerwonego piaskowca.

M. M.



Stolica rozwodów

- Tak samo łatwo jak wziąć ślub, można się tu rozwieść. Niektórzy robią to nawet następnego dnia, jak Dennis Rodman i Carmen Electra. Nic więc dziwnego, że **metropolia Las Vegas ma największy współczynnik rozwodów w USA.**
- W związku z hazardem (wielkie przegrane) – tu także mamy największy odsetek samobójstw.

Na pełnych obrotach

- Elvis zapoczątkował nową erę miasta – hotele stały się miejscem nie tylko hazardu, ale też totalnej zabawy. Stoły z ruletką, koncerty gwiazd, pokazy magików przyciągały miliony widzów. „Nie – pruderii, nie – ograniczeniom prędkości, nie – podatkom, nie – oczekiwaniu na... termin ślubu, nie – regulacjom hazardu!” – tak brzmiało motto Vegas nowej ery. Wszystko na pełnych obrotach.





Rozrywka na mega skalę

- Lata 80. przyniosły kolejny inwestycyjny boom i ucieczkę mafijnego kapitału z Vegas. Za 630 milionów dolarów w 1989 roku powstał hotel Mirage z ponad trzema tysiącami pokoi, którego główna atrakcja – wysoki na 18 metrów wulkan ziejący ogniem przyciąga codziennie tysiące widzów.



Autor: Sebastian Woźny 8a

- Linki z których korzystałem:
- <http://spaeden.pl/podroze/pocztowka-z/1458-las-vegas-bajeczne-miasto-grzechu>
- <https://www.national-geographic.pl/traveler/kierunki/las-vegas-miasto-grzechu>
- <https://polki.pl/po-godzinach/ciekawe-miejsca,las-vegas-miasto-grzechu,10012697,artykul.html>